

GAZETA NARODOWA Y OBCA.

Sine ira & studio, quorum causas procul habeo.
C. Tacit.

Z WARSZAWY W SOBOTĘ DNIA 10. WRZESNIA ROKU 1791.

Dzień siódmego września, odnawiający słodką pamięć elekcyi króla *Polskiego*, uroczyste był tu obchodzony. — Ranne godziny dnia tego, poświęcone były nabożeństwu w kollegiacie ś. *Jana*; wieczorne zaś zabawom w *Lazienkach* letniej rezydencyi króla. — Tam dla zgromadzonych na amfiteatrze około trzech tysięcy osób, dany był najprzód na kępie balet, pod tytułem *Kleopatra*, wystawiający miłość *Antoniusza* dla niej, i walkę jego z *Oktawiuszem* o panowanie świata. Okręty, światłem rzeźbitym w kolory illuminowane, rozpoczęły bitwę na wodzie; dwaj *Rzymscy* wodzowie walczyli z sobą; nakoniec śmierć *Antoniusza*, dała zwycięstwo przeciwnikowi jego i dokonała wolności *Rzymian*. Po czym dał się widzieć w illuminacyi napis po francuzku i po polsku. — *Rosterki domowe* zrodziły despotyzm u *Rzymian*, niech zgoda zabezpieczy wolność w *Polszcze*. — Daley nastąpił fajerwerk, w końcu którego pod koroną ognistą czytano: *Vivat dzień 7. września 1764. Vivat dzień 3. maja 1791; a niżej fungimur omnes nexu uno*. — Oklaski publiczności, w amfiteatrze i zewnątrz amfiteatru aż do nacisku zgromadzonej, wieńczyły i powtarzały te napisy.

Traktat pokoju, zawartego między Cesarzem *Rzymskim* i Portą *Ottomańską*, na dniu 4. sierpnia w *Szystowie*, którego treść podaliśmy w *Gazecie* pod Nro *LXVI*. zamyka się w następujący obszerniejszy ośnowie.

Artykuł I. Pokój wiecznotrwały i powszechny zawierają między sobą oba mocarstwa, na lądzie, morzu i rzekach, odnawiając dawną przyjaźń, umarzając wszelkie niechęci, nadając zupełną amnestyą zobopolnym poddanym; a szczególniej mieszkańcom *Montenegro*, *Bośni*, *Serwii*, *Włoszczyzny* i *Multan*.

Artykuł II. Zasada niniejszego pokoju, jest *status quo* ściśle wzięty, przed wydaniem wojny dnia 9. lutego r. 1788. — Zatem odnawiają i potwierdzają traktat *Belgradzki* 18. września r. 1739., ugodę zawartą 9. listopada roku tegoż, ugodę 2. marca r. 1741. wyluszczaającą traktat *Belgradzki*; akt 25. maja r. 1747. uwieczniający pokój *Belgradzki*; ugodę 7. maja r. 1775. względem odstąpienia *Bukowiny*, nakoniec ugodę 12. maja r. 1776. względem rozgraniczenia *Bukowiny*.

Artykuł III. Szczególniej *Porta* odnawia i potwierdza. — *Sened* czyli akt 8. sierpnia r. 1783. zawarty, którym obowiązowała się warować bezpieczeństwo niemieckim statkom kupieckim, wyszłym z portów cesarskich, przeciw *Barbarzy* i innym poddanym *Ottomańskim*, z nadgroda wszelkich zadanych szkód. — *Sened* 24. lutego roku 1784. względem wolnej żeglugi i handlu poddanych cesarsko-królewskich, na lądzie, morzu i rzekach *Ottomańskich*. — *Ferman* 4. grudnia r. 1786., względem wchodów, przechodów, i puszczania na pastwiska bydła i trzod siedmiogrodzkich do *Włoszczyzny* i *Multan*. — Owo zgoda wszelkie *fermany*, akty i układy, urzędownie zawarte, i w swej mocy do dnia 9. lutego r. 1788. trwające.

Artykuł IV. Cesarz *Rzymski* powróci *Porcie*, wszystkie bez wyłączenia zdobyte kraje, twierdze i palanki; także księstwo *Włoskie*, i część *Multan*, wojskiem swoim opasowaną; a to ściśle według dawnych granic, jakie zastała epoka wojny dnia 9. lutego r. 1788. — Twierdze, zamki, i palanki, oddane być mają w stanie, w jakim były zdobyte, nawet z artylleryą *Turecką*, jaka w czasie zdobycia znalazła się. (Ten punkt traktatu, zmieniony został w konwencyi osobnej, iż Cesarz *Rzymski* obowiązał się nie demoliować nic w twierdzach, naprawionych i wzmocnionych po zdobyciu przez siebie, a oddać je *Porcie* nie w stanie, w jakim były, ale w takim, w jakim są teraz.)

Artykuł V. *Chocim* z powiatem swoim *Raya*, oddany będzie *Porcie*, tak jak inne twierdze, ale aż po zawarciu pokoju *Porty* z *Rosją*, i oddaniu twierdz zdobytych przez *Rosję*; tym czasem zaś cesarz *rzymski* trzymać będzie to miało, nie wdając się bynajmniej do wojny niniejszej; ani posiłków, bądź jawnie, bądź tajemnie nie dodając *Rosji*. —

(reszta potym.)

Deputacya konstytucyjna na dniu wczorajszym prace swoje rozpoczęła.

P. Normande, przeszedł posel *Hiszpański* u dworu naszego, odebrał w podarunku od *J.K. Mci* tabakierę złotą z portretem *N. Pana* bogato kameryzowaną.

Wypis z listu z *Galaczu* dnia 4. sierpnia.

„... „Dnia 7. lipca objazdy przez godzin dwie były się, „i *Moskiewski* został zniesiony. — Dnia 9. pod *Meczynem* o „8. wiorst od *Galaczu* na płaszczyźnie pomiędzy górami „prosto *Bratlowa*, bitwa trwała przez godzin dziewięć. „*Moskale*, wielką klęskę ponieśli: lubo każdy ich pułk nie „do zaczepki, lecz tylko do odporu uszykowany stał w „karabatalonie; jednak *Turcy*, cztery razy się przebili przez „całe ich wojsko, a na armatach *Moskiewskich*, *Moskalom* rę- „ce ucinali; i gdyby generał *Gutuzow*, dla niepośpiesznego „rzucenia mostu na *Dunaju*, z swoim korpusem nie opóźnił „się, pewnoby wszyscy *Moskale* na placu zostali; bo *Turcy* „już tył od mostu brali, i na *Gutuzowa* napadli, który dał „odpór, wielu swoich straciwszy. — Nareszcie *Turcy*, z umy- „ślu tył podali opuściwszy niby swoje bagaże, to jest: kil- „ka namiotów łatanych, blisko trzydziestu torb włosianych „z mąką, i wozów dzieśięć, ażeby *Moskale*, chęcią lu- „pu uniesieni, daley ich gonili: lecz książę *Repin*, lękając „się zdrady, gdyż *Węzyr* stał o 10. wiorst z całym wo- „jskiem, natychmiast goniącym wrócić się kazał, i sam po- „nad *Dunaj* do swojej floty cofnął się; a potym z resztu- „jącym żołnierzem wciągnął do *Galaczu* przez most, który „za sobą rozebrał. Zgoda *Moskalów* i połowa nie powró- „ciła, armat 75. utracili; dowodem czego jest, iż armaty „*Tureckie*, które leżały w *Galaczu*, teraz zabierają, i do „obozu swego ponad rzeką *Seret* promami przewożą. W „*Tureckim* wojsku, *Arnauci*, *Bośniacy*, i woluntaryusze pla- „Aaaa „tni,

„tni, naybitniey sprawili się; lecz zaporozce nie nadto na „*Moskalów* nacierali. — Flotę *Moskiewską* także *Turcy* sztu- „cznie podezgli. Okrywşy bat duży płótnem smołą obla- „nym, i w którym dwie armaty były, z rozwiniętymi za- „glami, gęsty ogień dając, prosto na nieprzyjaciela pu- „ścili się; lecz wnet powysiadawşy na łódki uciekać za- „czeli, a w bacie tylko proch i knot zapalony zostawili. „*Moskale*, dwoma *lansonami* po zdobycz puścili się; ale proch „pod obłoki ich wysadził, a nam zdawało się, że się *Dunaj* „pali. Trupów koło mostu, prochem opalonych, sam oglą- „dałem.”

Lubo wieść o następującym zdarzeniu dawniej tu by- „ła znajoma; jednakże, nie sądziliśmy, iż nam spieszyc się „należało z podaniem onego do wiadomości powszechney. Ale gdy teraz już za granicą doniesionym bydź okazuje się, i w gazecie niemieckiej *Hamburskiej*, pod Nrem 156. jest położony; mamy za obowiązek ten artykuł z niey słowo do słowa przetłumaczyć, z zapewnieniem: iż starać się będziemy, w przyszłej gazecie naszej, dać wierne tego przy- padku opisanie. A jako radzibyśmy, ażeby ta okoliczność wcale nie znajdowała się w gazetach zagranicznych; tak z naywiększym ukontentowaniem przyjmemy wszelkie do wody autentyczne, ku poprawie dostrzeżonych w tym ar- tykule omyłek.

„Z *Polski* d. 18. sierpnia. W mieście *Rawa*, o 12. mil „od *Warszawy*, nayduje się wdowa aptekarza, nazwiskiem „*Wilke*, która przywiozła z *Warszawy* lalkę dla dzieci swoich. „Naystarsza jey córka ma lat 8. — Dzieci, bawiące się tą lalką, „zawiesiły jey na szczyt nie w zley myśli metalik z wyobra- „żeniem N. Panny. Zagorzały *Unter-officer*, doniósł to do „magistratury, jako przestępstwo przeciwko czci Boskiej. — „Magistratura skazała tę wdowę nagardło. Szczęściem, czło- „nek konfystorza dysydenckiego *Warszawskiego*, powziąwszy „o tym wiadomość, podał memoryał Królowi w *Straży*. — „Zkąd wydano zaraz *Glejt*, zabezpieczający wdowę, oraz roz- „kaz do magistratury, aby się z exekucją dekretu wstrzymała. „Tym sposobem życie wdowy ocalone zostało; z wyroku „jednak magistratury, dzieci wdowy rozgami chłostane by- „ły; z czego jedno dziecko jest bardzo chore; lalka zaś pu- „blicznie przez kata spalona została: działo się to dnia 9. „tego miesiąca. — Za to sędziowie tej magistratury krymi- „nalnie są pozwani.”

Z *Coblentz* d. 14 sierpnia. Zdaje się bydź podobnym do „prawdy, że obce mocarstwa, nie będą się mieszać w inte- „ressa *Francuzkie* do uskutecznienia kontrarewolucyi. Nay- „dujący się tu książęta *francuzcy*, odebrali od cesarza depeşe „cale nie pocieszne. — Cesarz nie chcąc ich uwodzić pło- „mi nadziejami, wyraża w tych depeşach: że, mimo chę- „ci swojej, w tym czasie wojska swego dać im nie może.

Z *Frankfortu* d. 20. sierpnia. Hrabia d'Artois, przed „wyjazdem swoim z *Coblentz* do *Wiednia*, rozesał list okólny „po nad *Renem* do wszystkich arystokratów *francuzkich*, za- „pewniający ich, że są przedsięwzięte wszystkie środki, do „uskutecznienia zamiarów, wspólnie żądanych; i oraz spo- „dziewa się, iż żadne propozycye ugody, ich nie uwiodą. „Zenienie się duchowieństwa *francuzkiego* zda się już bydź „udęcydowane przez konstytucyą *francuzką*, która stanowi: „iż prawo, nieuznaje odtąd żadnych ślubów zakonnych, ani „żadnych innych obowiązków, prawom przyrodzonemu prze- „ciwnych.

Z *Madrytu* d. 8. sierpnia. Gdy ministrowie zagraniczni „pierwszy raz doprafzali się u dworu, o dokładniejszy ob- „jaśnienie uniwersału względem cudzoziemców, osiadłych w „*Hiszpanii*; dano im urzędową odpowiedź, z szczegulną in-

strukcyą, do sędziów i urzędów *Hiszpańskich* rozesełną; w „którey, przy objaśnieniu niektórych punktów, dodano i to: „że cudzoziemcy, przy królewskich rękodzielnach zostający, „od wykonania przysięgi są uwolnieni. Na powtórne prze- „łożenie tychże ministrów, P. de *Florida Blanca* zapewnił: „że wszystkie miasta portowe, wyrokowi temu podpadać „nie będą.

Także w przyszędzie, przepisaney cudzoziemcom, wę- „druiącym przez *Hiszpanię*, nastąpiła odmiana; podług któ- „rey, już tylko przylegać będą na wierność królowi i pra- „wu; oraz przeciwko nim nic nie poczynąć.

Z *Bruxelli* d. 24 sierpnia. Zawczoray stany *Brabancie* „miały pierwsze swoje zgromadzenie; wszakże wiele osób z „kraju wyjeżdża, i ieszczę spokojność zupełnie nie jest przy- „wrócona. — P. Van *Eupen* znajdował się w *Flandryi Francuz- „kiej*. — W tutejszym *Parku*, rozrzucono wiele kopii pewne- „go pisma, mocno obrażającego cesarza, generalnego gu- „bernatora, i dwór tutejszy.

Z *Londynu* d. 25. sierpnia. Gazeta dworska pod d. 23. „tego miesiąca zawiera w sobie proklamacyą królewską; „przez którą zakazane są wszelkie zadatki na rękę dla ochot- „ników maytków. Wyzedł potym rozkaz do admiralicyi, „aby flotę rozpuściła, i na ten koniec, pieniądze posłano do „*Portsmouth*. — Podług tego rozkazu, zostanie terez tylko 12. „liniowych okrętów, i fregat; do których, tak iak w cza- „sie pokoju bywać zwykło, 18,000. maytków zatrzymano. — „P. *Mercy d'Argenteau* odwiedza często lorda *Hawkesbury* i P. „*Pitt*; podróż jego ma mieć bardzo ważny zamiar; powie- „daia jednak, iż wkrótce do *Bruxelli* powróci.

Z *Drezna* d. 31. sierpnia. Poranek d. 27. przepędzony „był w *Pilnitz* na konferencyi między cesarzem, królem *Pru- „skim*, i elektorem: na które PP. *Bischofswerder*, *Spilmann* i mi- „nister *Gudschmid* znajdowali się. Po południu cesarz, król *Pru- „ski*, elektor, elektorowa i hrabia d'Artois, wszyscy z całą swiątą „swoją, poiechali do *Drezna* dla oglądania galeryi obrazów i „skarbcu elektorskiego. Obiadowali razem wszyscy w *Dreznie*. „W wieczor o godzinie 7. zaczął się bal maskowy w teatrze do „oper, gdzie sala rześisto była oświecona. Mowia, iż 2,500. bi- „letów było rozdanych. O teyże godzinie cesarz, król *Pru- „ski*, elektorowa i wszyscy książęta, księżne i księżniczki, weszli „na salę w dominach. Elektor, z jedną z dam honorowych „elektorowy, otworzył bal polskim tańcem: w drugą parę „poszedł cesarz z elektorową, w trzecią król *Pru- „ski* z księ- „żną *Antoniową*; daley tańcowali inni książęta. Po skończo- „nym tańcu *Polskim*, zasiedli w łóżach, dla przypatrywania „się *Angielskim* tańcom. Bawili się na balu do 8. godziny; „o której do *Pilnitz* wyjechali: tam powiadaia, iż była kon- „ferencya, od godziny 9. do 1. po północy, na której przy- „tomnemi byli cesarz, król *Pru- „ski*, hrabia d'Artois, PP. de „*Calonne*, de *Bouillé*, *Spilmann* i *Bischofswerder*; Elektor zaś „i jego ministrowie na tey konferencyi nie znajdowali się. — „Dnia 28. o godzinie 2. z rana wyjechał cesarz z *Pilnitz* do „*Pragi* w towarzystwie xcia *Antoniego* i *Księżny*. Około 10. „godziny tegoż poranku, król *Pru- „ski* wyjechał. Elektor, „elektorowa, i książę d'Artois, w iedney karecie odprowa- „dzali go aż do *Moritzburgu*, o 2. mile od *Drezna*, gdzie „elektor dawał obiad. Potym elektor z elektorową powro- „cił do *Drezna*. Książę zaś d'Artois tey samey nocy puścił się „w drogę na *Lipsk*, iak mniemaia, do *Coblentz*. Książę de „*Nassau* i *francuzi* przybyli, za nim pojechali.

Z *Berlina* d. 30. sierpnia. Dnia wczorayszego król Jmć „powrócił tu z *Pilnitz*, gdzie się z cesarzem i elektorem *Sa- „skim* widział. Listy partykularne donoszą, że na tym wi- „dzeniu król wiele dobrego miał mówić o *Polszcze*. Te li- „sty

fty upewniali, że hrabia d'Artois ma tu przybyć w przeciągu tego tygodnia.

Z Gdańska d. 30. Sierpnia. Za pewną tu rzecz mamy, że w całych Prussach wyszedł do wojska rozkaz, aby konie sprzedano. Ztąd wnosić można, że pokój w Europie jest powszechny, i że nie zaraz przyjdzie do krwi wylewu. Cena zbóż i leśnych towarów, jest tu teraz następująca: Łaszt pszenicy białej, od 300. do 320 zł:—Łaszt pszenicy psirey, podleyszey i czerwonej, od 260. do 290. zł:—Łaszt żyta, od 150. do 160. zł:—Jermienia od 120. do 130. zł:—owśa od 80. do 85 zł.—kafzy jaglanej od 300. do 360. zł:—tatarczaney, od 240. do 250. zł:—popiołu beczka od 4. do 7. zł:—potażu Węgierskiego szysfunt talarów Pruskich 31. 32.—Polskiego, tal: pr: 28. 29.—korytowego kor: tal: pr: 21. 22.—braku, tal: pr: 15. 16.—śaletry funt po groszy 12.

Z Sztokholmu d. 19. Sierpnia. Illuminacya i bal maskowy, które miało tuteysze postanowić dać dnia dziesiętego, jako w anniwersarz rewolucyi 1772 roku, odłożone zostały na dzień 21. teraźniejszego miesiąca.

Z Wiednia d. 31. Czerwca. Codzień spodziewamy się tu przybycia margrabi de Luchfina, za którym mają zaraz wyjechać PP. Keith i Haefen. Każdy z ministrów dworów pośredniczących, od Porty Ottomańskiej dostał prezent, wynoszący 30,000. piastrów, i powiedzieli, że każdy z nich, wytrąciwszy wszelkie wydatki, może wywieść z Szysfowy do 20,000. czer: zł:

Dalszy ciąg Konstytucyi Francuzkiej.

Część II. Odbywanie sessyjów i sposób deliberacyi.

1.) Deliberacye ciała prawodawczego, będą publiczne; a dyaryusz sessyi jego, drukowany będzie. 2.) Ciało prawodawcze, może jednak w każdym przypadku zamienić się w deputacyą generalną (*comité general*)—Pięćdziesiąt członków, będą mieli prawo iey żądać—Pod czas takowej deputacyi, arbitrowie wynijdą, krzesło prezydenta zostanie próżne, porządek będzie przez wiceprezydenta utrzymywany.—Dekret, nie może być ogłoszony, tylko na sessyi publicznej. 3.) Żaden akt prawodawczy, nie może pójść w roztrząsanie, ani być dekretowanym, tylko podług formalności następujących. 4.) Projekt dekretu, czytany będzie trzy razy; które, przynajmniej tygodniem, między sobą przerywane będą. 5.) Po każdym przeczytaniu, zacznie się roztrząsanie; a jednakże, po pierwszym lub drugim czytaniu, ciało prawodawcze będzie mogło oświadczyć, iż projekt odłoży, lub wcale roztrząsać go nie będzie; w ostatnim zdarzeniu, projekt dekretu, może być znowu pod czas tegoż samego prawodawstwa wprowadzonym. 6.) Za trzecim przeczytaniem, prezydent będzie obowiązany podać go do roztrząsania; a ciało prawodawcze uchwali, czy już będzie mogło dać dekret swój ostateczny, czy też jeszcze odłoży wyrok do innego czasu, dla powzięcia dokładniejszego oświecenia. 7.) Ciało prawodawcze, nie może deliberować, jeżeli na sessyi przynajmniej 200. członków znajdować się nie będzie. Każdy zaś dekret, prostą większością głosów czyniony być ma. 8.) Każdy projekt do prawa, wzięty do roztrząsania, kiedy po trzykrotnym przeczytaniu odrzuconym zostanie, nie będzie mógł być znowu pod czas tegoż samego prawodawstwa wprowadzanym. 9.) Wstęp do każdego ostatecznego dekretu, oznaczać będzie a) daty sessyjów, na których założył potrojne projektu czytania. b) wyrok, przez który uchwalono zostało po trzecim czytaniu, przytłompić do wydania ostatecznej decyzji. 10.) Król, odmowi swoją sankcyą dekretem, których wstęp nie będzie miał zachowany formalności, powyżey wzmiankowanej; gdyby zaś dekret

taki został sankcyonowanym, wtedy ministrowie nie będą mogli na niego pieczęci przyłożyć, ani go ogłosić; a odpowiedzialność ich w tej mierze, 6. lat trwać będzie. 11.) Z pod tego jednak urządzenia, wzięte są dekreta prędkości wymagające, i które za takie przez ciało prawodawcze uznane i ogłoszone poprzedniczo zostaną; te jednak będą mogły być modyfikowane. lub odwołane, w ciągu tegoż samego prawodawstwa.

Część III. O Sankcyi królewskiej.

1.) Dekreta ciała prawodawczego, będą królowi podawane; który, zezwolenie swoje na nie odmówić może. 2.) Kiedy król odmowi swoje zezwolenie; takowe odmówienie, będzie tylko zawieszające.—Gdy dwa prawodawstwa następnie po tym, co podawało królowi dekret, znowu tenże sam dekret, i w takichże wyrazach królowi podadzą, mniemanym będzie: iż król dał sankcyą swoją na niego. 3.) Zezwolenie króla, będzie na każdym dekrete wyrażone temi słowy z podpisem ręki jego = *Król zezwala, i każe wykonać*—Odmówienie zaś, zawieszające dekret, będzie wyrażone temi słowy = *Król rozważy.* 4.) Król, obowiązany jest, w przeciągu dwóch miesięcy od czasu podania mu dekretu, dać nań swoje zezwolenie lub odmówienie; a po upłynieniu tego czasu, milczenie jego, będzie za odmówienie poczytane. 5.) Każdy dekret, któremu król odmówił swoje zezwolenie, nie może mu być przez toż samo prawodawstwo znowu podawany. 6.) Ciało prawodawcze, nie może umieszczać w dekretach, nakazujących ustanowienie, albo dalsze potwierdzenie podatków, żadnego tej materii obcego rozrządzenia, ani razem do sankcyi podawać inne dekreta, jakoby nieoddzielne. 7.) Same tylko dekreta, sankcyonowane przez króla, lub te, które mu przez trzy następnie po sobie prawodawstwa podawane będą, moc prawa mają i noszą imię i tytuł prawa. 8.) Nie podlegają jednak sankcyi wszelkie uchwały ciała prawodawczego, tyczące się ustanowienia jego w zgromadzenie deliberujące; policyi jego wewnętrznej; rozpoznawania ważności członków jego przytomnych; zaleceń członkom nieprzytomnym; zwołania zgromadzeń pierwszych opóźniających się; sprawowania policyi konstytucyjnej względem administratorów; trudności, bądź względem obierania, bądź względem ważności wyborów. Nie podlegają także sankcyi, uchwały, ściągające się do odpowiedzialności ministrów; jako też wszelkie dekreta, stanowiące oskarżenia.

Część IV. Stosunki ciała prawodawczego względem króla.

1.) Gdy ciało prawodawcze jest ostatecznie urządzone, wyszle do króla deputacyą, dla uwiadomienia go o tym. Król, może każdego roku otworzyć zgromadzenie, i wnieść materye, które osądzi potrzebą podać do rozważania w ciągu tego prawodawstwa; ta formalność jednak, nie będzie uważana, jako potrzebną do sprawienia czynności ciała prawodawczego. 2.) Kiedy ciało prawodawcze, chce odłożyć sessye swoje dłużej, jak na dwa tygodnie; powinno wprzód na tydzień przynajmniej uwiadomić o tym króla przez deputacyą. 3.) Przynajmniej na tydzień, przed końcem każdego prawodawstwa, ciało prawodawcze wyszle do króla deputacyą, z uwiadomieniem o dniu, w którym zamysła skończyć sessye swoje. Król, może przyść na zamknięcie prawodawstwa. 4.) Jeżeli król, znajdzie potrzebą dla dobra kraju, ażeby prawodawstwo przeciągnięte zostało; albo żeby limita miejsca nie miała; albo żeby miejsce miało na czas krótszy; może na ten koniec przesłać prośbę, nad którym ciało prawodawcze, rozważać ma. 5.) Król, zwoła ciało prawodawcze w czasie limity, kiedykolwiek interes państwa wymagać tego będzie; jako też w przypadkach, które ciało prawodawcze przewidzi i ozna-

czy przed limitą. 6.) Ilekróć król uda się na miejsce obrad ciała prawodawczego; będzie zawsze przyjmowanym, i odprowadzanym przez deputacyą; nie może mieć asystencyi we śródku sali, jak tylko z ministrów. 7.) W żadnym przypadku, prezydent, nie może być członkiem jakiegokolwiek deputacyi. 8.) Ciało prawodawcze, prze staje być deliberującym w obecności króla. 9.) Wszelkie akta korespondencyi króla z ciałem prawodawczym, będą podpisywane przez jednego ministra. 10.) Ministrowie króla, mają wolne wejście do zgromadzenia narodowego prawodawczego, w którym miejsce wyznaczone mieć będą; w każdej materji, w której tylko zechcą mówić, lub kiedy od nich żądane będą oświecenia, wysłuchaniami zostaną.

R O Z D Z I A Ł IV.

O sprawowaniu władzy wykonawczej.

1.) Władza wykonawcza najwyższa w ręce króla zupełnie jest złożona. Król jest najwyższą głową administracyi powszechnej królestwa; wszelkie starania do utrzymania porządku i spokojności publicznej temu są powierzone.—Król jest najwyższą głową wojska lądowego i morskiego.—Królowi jest zlecone wszelkie staranie względem bezpieczeństwa zewnętrznego królestwa, tudzież utrzymania praw jego i własności. 2.) Do króla należy wyznaczenie ministrów za granicę i innych osób do negocyacji politycznych.—Król rozdaie komendę nad wojskiem lądowym i flottami, jako też urząd *Marzałka Francuskiego* i admirała.—Nominuje także dwie części *contradmiralów*, połowę *generałów* *leytnantów*, *marzałków* *połnych*, *kaptanów okrętowych* i *pulkowników milicyi policyjnych* (*gendarmes nationaux*)—Nominuje trzecią część *pulkowników*, *podpulkowników*, a szóstą część *poruczników okrętowych*. A takowe nominacje powinny się odbywać ściśle do praw o awansach.—Nominuje także w administracyi cywilnej morskiej zarządzających, kontrolerów i podskarbiech arsenałów; przełożonych nad robotami i przełożonych niższych nad budynkami publicznymi, połowę przełożonych nad administracyą i nad zarządzaniem budowlą.—Nominuje komisarzów przy sądach.—Nominuje komisarzów skarbu narodowego, i pierwszych *offycjalistów* do zarządzania podatkami pobocznymi.—Król ma dozór najwyższy, nad biciem monety; i wyznacza urzędników, przez których dozór ten, tak w komisji generalnej, jak i w mennicach jest sprawowany.—Osoba króla jest wyrażona na wszystkich monetach królestwa.—Król każe wydawać wszelkie patenta, umocowania i zlecenia tym urzędnikom publicznym, którym się należą.—Król każe ułożyć listę pensyów i gratyfikacyi, dla podania jej ciału prawodawczemu, na każdym onego zgromadzeniu.

Część I. O ogłoszeniu praw.

1.) Władza wykonawcza obowiązana jest nakazać przyłożenie pieczęci królestwa na ustanowione prawa, i one podać do wiadomości. 2.) Będą zawsze zrobione dwa oryginały każdego zapadłego prawa, obydwa z podpisem króla i ministra sprawiedliwości pod pieczęcią królestwa.—Jeden zostanie w archiwum pieczęci, a drugi będzie złożony w archiwum ciała prawodawczego. 3.) Ogłoszenie prawa będzie w tych wyrazach.—N. (imie króla) z bożej łaski i z mocy prawa, konstytucyjnego narodu, król *Francuzów*, wszystkim terazniejszym i przyszłym pozdrowienie. Zgromadzenie narodowe uchwaliło, a my mieć chcemy i nakazujemy to co następuje (*tu się kładzie kopia co do słowa dekretu, bez żadnej odmiany*). Oznajmujemy i rozkazujemy wszystkim administracyom i jurydykcyom, aby niniejsze prawo do akt swoich wpisać, one czytać, ogłosić, wszędzie w swoich departamentach i wydziałach przybijać kazali, i je jako prawo

królestwa wykonywali: Dla wiary czego niniejsze pismo, przy przyciśnięciu pieczęci krajowej podpisem naszym stwierdzamy.—4.) Jeżeli król jest małoletni, na ow czas wszelkie prawa, proklamacye i inne akta od władzy króla przychodzące, będą w czasie regencyi wychodzić w tych wyrazach.—N. (imie regenta) regent królestwa, w imie N. (imie króla) z bożej łaski i z mocy prawa konstytucyjnego narodu króla *Francuzów &c. &c.* 5.) Do władzy wykonawczej należy rozsyłać prawa do wszystkich administracyów i jurydykcyów, odbierać na to od nich zaświadczenia i niemi usprawiedliwiać się przed ciałem prawodawczym. 6.) Władza wykonawcza, żadnego prawa, nawet tymczasowego stanowić nie może, ale tylko ma wydawać proklamacye stosowne do prawa; a to nakazując, albo przypominając ich wykonanie.

(reszta potym)

Z Paryża dnia 22. sierpnia. Zgromadzenie Narodowe, czyli Sejm Francuzki.

Na sefjy dnia 19. P. *Phelines*, wysłany jako komisarz Z. N. do *Alfacy*; składa relacyą o dobrym stanie, w którym tameczne fortece i magazyny znalazł; tudzież, iż za przybyciem gwardyi narodowych, wszystkie garnizony dostatecznie opatrzone będą.—Na sefjy d. 20. uchwalono: iż znajomy P. *Bonne Savardin*, z więzienia *du Chatelet*, do więzienia w *Orléans* przeniesiony będzie.—Na sefjy dnia 21. uchwalono: iż kassa nadzwyczajnych przychodów, co mieścić municypalności *Paryskiej* 300,000. *liwrów* zaliczy.—Minister sprawiedliwości oskarża przed Z. N. kluby *Jakobinów*, i wielorakie ich czynności w rozmaitych częściach państwa. Taki klub, w *Caen*, dał opiekę buntownikom, którzy statwę *Luźwika XIV.* rozbili. Taki klub w *Marsylii*, uchwalił zaprosić wszystkie 83. departamenta królestwa, ażeby piły do Z. N. żądając zwołania nowego prawodawstwa; a gdyby Z. N. wzbraniało się to uczynić, wtedy każdy departament miałby wydać 2,000. ludzi, ażeby je gwałtem do tego przymusić: deputacye zaś i osoby składające Z. N. potwarzami i obelgami od tegoż klubu są okryte: Taki klub w *Orléans* poważa się tamecznemu najwyższemu sądowi narodowemu rozkazywać &c.—Odesłano te zażarzenia do deputacyi raportów.—Zaniesiono także skargę na P. *Claude Fauchet*, konstytucyjnego biskupa *de Bayeux*, jako pobudzającego do niespokojności. Rozkazano: iż temu biskupowi proces uczyniony będzie.—Na sefjy dzisiejszej, zaczęto roztrząsanie artykułów, bądź odłożonych, bądź przydać się mających, do zasad konstytucyjnych. Artykuł, przez który królowi przyznana jest gwardya piecha od 1,200. a gwardya konna, od 600. ludzi, mających być płaconemi z listy cywilnej, wielkie spory wznieca.

Dwa okręty, mające szukać P. *La Peyrouse*, już w *Brest* leżą gotowe, i d. 7. września poiróż swą zacząć, po i komendą P. *d'Entrecasteaux*.—Dnia 19. w wieczór była sefjya w kościele *des Feuillans*, na której znajdowało się wiele osób z lewej strony Z. N. Roztrząsano na niej sposób, podług którego, konstytucya królowi do przyjęcia lub odrzucenia podana być ma. Zgodzono się, na środek podany przez deputacye konstytucyjną i rewizyjną; podług którego, dana będzie królowi wolność wyjechania do miasta, które sobie wybierze, wybrania sobie warty, jaką mieć zechce &c. &c.—Czekamy z utęsknieniem na dokładniejszej wiadomości, o tym co się działo na wyspie *St Domingo*, gdy tam doszedł dekret Z. N. dozwalający *Mulatom* głosu w zgromadzeniach kolonialnych. Rozmaite wieści o buntach za tym powstać mianych, tu głoszą; którym dotąd jeszcze wierzyć niemożna.

Na list, pisany do kantoru *Gazety* z *Bracławia*, z podpisem N. M. O. B.—dana jest odpowiedź z kantoru pod tymże adresem, N. M. O. B. do *Bracławia*.